

Zagrożenie zdrowia leczone zagrożeniem życia

31 maja 2020

W stylu amerykańskich demokratów najczęściej wykorzystanym motywem zamieszek jest brutalność policji wobec kolorowej ludności, czyli Afroamerykanów. W sobotnich serwisach informacyjnych dominowało doniesienie o zamieszkach jakie objęły Stany Zjednoczone po interwencji policji, w wyniku której zmarł człowiek.

<https://www.youtube.com/watch?v=a5hRxYYxurw>

Zamieszczony w internecie film pokazuje leżącego na ziemi skutego kajdankami człowieka (George Floyd) powtarzającego rozpaczliwie słowa „duszę się, duszę się”. Obezwładniający go policjant kolaniem uciska szyję leżącego. W pobliżu są świadkowie, filmujący, inni oficerowie i choć scena trwa kilka minut, nikt nie powstrzymuje policjanta by zapobiec nieszczęściu. Zdaniem emerytowanego policjanta utrwalane latami nadużycia władzy skutkują taką właśnie postawą.

Rozmiary kryzysu gospodarczego i wprowadzonych restrykcji sanitarnych dają wystarczająco wybuchową mieszaninę, w której pozornie odosobnione zdarzenie podchwyczone medialnie może przeistoczyć najlepiej zorganizowane państwo z najbardziej pewnymi siebie obywatelami w pochodnię, jeśli taka jest intencja polityków. Dla nich wojna domowa jest najlepszą redukcją problemów. Media nadały bieg wydarzeniu opisując je jako rasistowskie, co skierowało oburzenie przeciwko policji i białym mieszkańcom państwa tygla.

Mieszkańcy największych ośrodków jak Los Angeles, Denver, Phoenix, Minneapolis, Baltimore ogarnięci wściekłością demolują, podpalają i plądrują centra miast od wschodniego po zachodnie wybrzeże. Obserwowane pół roku wcześniej zachowania protestujących w Hong Kongu powielane są dziś w Ameryce.

Niszczono jest mienie, atakowani są policjanci, a wszystko pod hasłem wolności i sprawiedliwości.

Póki zamieszki ogarniały Hong Kong, rząd amerykański odnosił się do ich uczestników jako wojowników o wolność i demokrację, ale podobne zdarzenia na rodzimym gruncie, to już tylko bandy zbirów i podpalaczy, co zakomunikował tweetem Biały Dom. O ile chińskie władze ograniczyły się do interwencji policji, to Biały Dom zapowiada, że do stłumienia zamieszek mogą okazać się nieodzowne jednostki wojska. Odrobina wyobraźni wystarczy, by świat skomentował uliczne zamieszki w amerykańskich miastach pacyfikowane przez wojsko, albo przyjął jako wzorzec.

Podczas akcji policji dodatkowym akcentem skali nadużycia kompetencji władzy jest scenka aresztowania reportera CNN bez jakichkolwiek wyjaśnień mimo, że jedynie rejestrował zdarzenie. Co przesądza, że jeden protest zasługuje na miano patriotycznego, zaś inny jest uliczną burdą? Jaką wagę ma głos obywatelski w porównaniu z gniewem obywatelskim. Politycy, bo to oni podejmują decyzje i wydają rozkazy w przeświadczeniu, że nie ponoszą odpowiedzialności relatywizując oceny podporządkowując je własnym celom. Efekt jest taki, że młody człowiek nie żyje, policjant został aresztowany pod zarzutem morderstwa.

Media mają o czym pisać, a wściekłość popycha jednych do odwetu i porachunków, gdy inni wystraszeni czekają końca.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)